

Tercet Egzotyczny, Nie prowokuj zła

Kiedy pierwszy raz na drodze zobaczyłam cię
Nie wiedziałam, co mnie czeka, dobrze to czy źle
Wszystko stało się tak nagle, zapłonęła twarz
I wiedziałam, że te oczy tylko dla mnie masz

Kiedy idziesz swoją drogą, oczy masz za mgłą
Nie wiesz, którą stąpasz nogą, dobrą czy też złą
W życiu często tak się zdarza, że podnosisz głos
Czasem jednak źle wybierasz i trafiasz w zły los

Aj, aj, aj, aj, często swój podnosisz głos
Aj, aj, aj, aj, przeto trafiasz w pusty los
Aj, aj, aj, aj, chociaż przed oczami mgłą
Aj, aj, aj, aj, nigdy nie prowokuj zła

O kochany, na swej twarzy dziwny smutek masz
Twoje oczy tajemnicze, czemu kryjesz twarz?
O kochany, twoja rozpacz też dotyka mnie
Ja też chcę twojego dobra, dobrze o tym wiesz

Kiedy idziesz swoją drogą, oczy masz za mgłą
Nie wiesz, którą stąpasz nogą, dobrą czy też złą
W życiu często tak się zdarza, że podnosisz głos
Czasem jednak źle wybierasz i trafiasz w zły los

Aj, aj, aj, aj, często swój podnosisz głos
Aj, aj, aj, aj, przeto trafiasz w pusty los
Aj, aj, aj, aj, chociaż przed oczami mgłą
Aj, aj, aj, aj, nigdy nie prowokuj zła